

## Wiadomości z handlu i przemysłu leśnego.

Niniejszy artykuł zamierzamy poświęcić przeważnie sprawozdaniu z właśnie co odbytego 25-go kongresu leśnego we Wiedniu, do czego czujemy się tem bardziej uprawnieni, iż na kongresie tym wszystkie trzy tematy na porządku dziennym stojące, wkraczają zupełnie w zakres naszych artykułów pod powyższym tytułem pisywanych. Tematy te są ponadto w chwili obecnej nader aktualne i z tego powodu też treść ich przedstawimy nieco obszerniej.

Dwudziesty piąty — zatem niejako jubileuszowy kongres leśny — odbył się w tym roku w dniach 9. i 10. czerwca w Wiedniu, pod przewodnictwem hr. Serenyi, prezesa szląsko-morawskiego Towarzystwa leśnego i wiceprezesów rady dworu Dra Guttenberga i hr. Haugwitza.

Reprezentowanych było w nim 29 korporacji przez 70 delegatów. Galicyjskie Towarzystwo leśne i c. k. lwowski Towarzystwo gospodarcze zastępywał niżej podpisany. Ze strony Ministerstwa rolnictwa zjawił się Minister rolnictwa Dr. Zenker, który w przemowie powitalnej objawił swoje specjalne sympatyje dla gospodarstwa leśnego, a nadto szef sekcji Dr. Seidler i radca ministeryalny Dr. Cnobloch. Obecny był również zastępca ministerstwa handlu.

Zaraz na wstępie przy sprawozdaniu z wykonania uchwał zeszłorocznego kongresu, przyszło do nader interesującej debaty uzupełniającej nad wartością spółek spółdzielczych leśniczych, o których kilkakrotnie już pisaliśmy, a nawet swego czasu wypracowali wzorowy statut dla nich. Jeden z mowców, br. Nadherny, zastępca czeskiego Towarzystwa gospodarczego, podnosił z całym naciskiem

ich wielki wpływ na rozwój gospodarstwa leśnego, a mianowicie gospodarstw leśnych małych. Wedle jego obliczeń, straty gospodarstw leśnych małych wskutek niedostatecznego przyrostu wynoszą rocznie około 10 milionów K, zatem przedstawiają nader poważną kwotę, gdyż wskutek złego gospodarowania przeciętny roczny przyrost wynosi około 2 m<sup>3</sup> na 1 ha.

Na te szczegóły zwracam jako ich gorący propagator ponownie uwagę naszych właścicieli lasów, choćby już tylko z tego powodu, iż wedle niedawnych wiadomości w czasopismach politycznych, połączyli się nasi przemysłowcy leśni w stowarzyszenia zawodowe celem bronięcia własnych interesów i to pod egidą jednego z wielkich banków, który objawił gotowość finansowania materiałów drzewnych. Nie mamy jednak wielkiej nadziei, by te zamiary nasze w kierunku tworzenia spółek współdzielczych leśniczych niebawem się spełniły, bo dobre idee i myśli przyjmują się u nas zwyczajnie bardzo późno.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego kongresu był referat dra ziemiaństwa i centralnego dyrektora dóbr p. Leopolda Hufnagla z Czech, pod tytułem: „Cłowe i polityczno-handlowe żądania austriackiego gospodarstwa leśnego, ze względu na ponownie zawrzeć się mające traktaty handlowe w r. 1917“, którego wnioski ostateczne brzmiały w sposób następujący:

1) Austriacki kongres leśny uprasza Wysoki Rząd, ażeby przy zawieraniu nowych traktatów handlowych bronił jak najusilniej interesów leśnictwa, w szczególności ażeby utrzymał w mocy dotychczasowy wolny od cła eksport do Włoch i starał się o możliwie najniższe stawki cłowe na drewno i towary drzewne w innych państwach traktatowych, jakoteż o naturalny stosunek cła dla pojedynczych sortymentów.

2) Kongres leśny żąda ustanowienia ceł wywozowych na drewno przychodzące z poza Europy i na drewno europejskie obrobione.

3) Kongres leśny zwraca się do zarządów publicznych zakładów transportowych z żądaniem, by wydały taryfowe zarządzenia, które eksport drewna są w stanie ułatwić, przytem jednak nie powinny być pojedyncze sortymenta

drzewne ani szczególnie popierane ani też zaniedbywane, a nadto, by ustanowione stawki jednostkowe przewozowe zostały na dłuższy okres lat ustalone.

4) Austriacki kongres leśny zastrzega się zupełnie stanowczo przeciw temu, by na jakikolwiek sortyment drzewny ustanowione zostało cło wywozowe.

Nad wnioskami temi po ich rzeczowem ustnem uzasadnieniu przez referenta, wywiązała się nader interesująca debata, w której wzięli udział liczni mowcy, gdyż bez wątpienia w niniejszym wypadku rozchodzi się o nader żywotne interesa gospodarstwa leśnego. Wiadomo bowiem, że w r. 1917 kończą się umowy między Austryą i Węgrami i traktaty handlowe zawarte przez monarchię austro-węgierską z mocarstwami ościennymi. Obowiązkiem gospodarstwa leśnego jest zatem wcześniej podnieść swój głos, ażeby przy zawieraniu nowych traktatów handlowych żądania jego nie były pomijane. Obecnie bowiem, mimo żądań stawianych swego czasu przy zawieraniu traktatów teraz w mocy będących, jest stan tego rodzaju, że kiedy z wyjątkiem Włoch wszystkie ościenne państwa, nawet bogata w lasy Rosya, ustanowiły na drewno importowane cła przywozowe, to my w Austryi, chcąc uchodzić za kraj nader lesisty, otwarliśmy granice swoje każdemu, bez jakichkolwiek utrudnień i ceł. A żądania te swego czasu, t. j. w r. 1901 ze względu na to, że traktaty upływają w r. 1906 przez gospodarstwo leśne stawiane, były prawie identyczne z żądaniami obecnymi, gdyż treść ich była następująca:

1) Należy dążyć do uzyskania jak najlepszych warunków dla eksportu drewna i wyrobów z drewna z Austryi do innych państw, a w szczególności zapobiegać obcym cłom przywozowym.

2) Na import drewna użytkowego obrobionego do granic monarchii, należy nałożyć cło przywozowe.

3) Natomiast należy bezwarunkowo unikać nakładania jakichkolwiek ceł wywozowych.

4) Punkt czwarty jest prawie równobrzmiący z powyższym punktem trzecim.

Żądania te, mimo iż produkta lasu stanowią bardzo poważną cyfrę naszego bilansu wywozu, w r. 1906 prawie że zupełnie nie zostały uwzględnione, gdyż wszystkie pań-

stwa z wyjątkiem Włoch ustanowiły znacznie wyższe stawki cłowe traktatowe na materiały drzewne, aniżeli dotychczas. Niemcy obniżyły wprawdzie swoje stawki, które przed 1. marca 1906 ustanowione były dla:

drewna krągłego	twardego	w wysokości	0·23 K	za	100 kg				
„	„	miękiego	„	0·23	„	„	„	„	„
„	ociosanego	twardego	„	0·35	„	„	„	„	„
„	„	miękiego	„	0·35	„	„	„	„	„
„	tartego	twardego	„	0·92	„	„	„	„	„
„	„	miękiego	„	0·92	„	„	„	„	„

Natomiast po 1. marca 1906 ustanowione zostały dla:

drewna krągłego	twardego i miękiego	w wys.	0·14 K	za	100 kg				
„	ociosanego	„	„	„	0·28	„	„	„	„
„	tartego	„	„	„	0·84	„	„	„	„

Jednakże kiedy napięcie między surowcem a materiałem tartacznym wynosiło przed 1. marca 1906 tylko 1 : 4, to po 1. marca 1906 wyszło nawet do stosunku 1 : 6. Naturalnie, że Niemcy uczyniły to w interesie własnego przemysłu drzewnego, chcąc w ten sposób utrudnić dowóz materiału gotowego, a ułatwić import surowca potrzebnego do własnych tartaków; zatem w zarządzeniu tem była widoczna tendencja ochrony własnego przemysłu. To też istotnie do pewnej odległości od granicy niemieckiej, wzmógł się wywóz surowca do Niemiec, które też przy granicy austriackiej pobudowały liczne tartaki, a upadł wywóz półfabrykatów. Dla nas w Galicyi napięcie to nie wywarło ujemnych skutków, a to z tego powodu, gdyż wpływ napięcia 1 : 6, to zn. że jeżeli cło przywozowe za 1 m<sup>3</sup> drewna jodłowego krągłego (waga przeciętna 400 kg) wynosi 0·56 K, to za 1 m<sup>3</sup> drewna jodłowego tartego już 3·36 K, to znaczy znikło ono wraz z odległością wynoszącą nad 150 klm od granicy niemieckiej. Jeżeli jednak uwzględnimy, że w wielkich zarysach na 1 m<sup>3</sup> drewna twardego potrzeba 2 m<sup>3</sup> drewna krągłego, to cło przywozowe powinno właściwie przy drewnie tartem wynosić tylko  $0·56 \times 2 = 1·12$  K. Różnica więc  $3·36 - 1·12 = 2·24$  K ustanowiona została dla ochrony przemysłu tartacznego niemieckiego. Jednakże ponieważ taryfy kolejowe u nas w Austrii nie są dla drewna okrągłego i tartego w tym samym lecz znacznie mniejszym stosunku ustanowione, to wynika, że im jakiś tartak jest dalej od granicy położony, to tem bar-



dziej zaciera się wpływ rzeczonoego napięcia, a w odległości mniej więcej 150 klm ustaje zupełnie. Ponieważ  $\frac{2}{3}$  Galicyi, a mianowicie cała Galicya wschodnia, produkująca przeważną część materiałów drzewnych do eksportu przeznaczonych i środkowa, zatem pod względem produkcji tartacznej najważniejsze, znajdują się poza obrębem rzeczonych 150 klm, przeto ustaje tu zupełnie wpływ napięcia, czyli, że finansowo biorąc, korzystniej jest nam mieć swoje tartaki i tu surowiec przerabiać na materiał półfabryczny i dopiero półfabrykaty na targ światowy wysyłać. W tem więc leży powód, iż mamy tartaki, a surowiec wysyłamy tylko w ograniczonych ilościach, a mianowicie, o ile drzewostany znajdują się nad rzekami spławnymi lub w ich pobliżu.

Powyższe wnioski znajdują swoje uzasadnienie w cyfrach eksportu i importu drewna.

Eksport w pięcioleciu 1901 do 1905 wynosił przeciętnie rocznie 40,470.910 q, natomiast w pięcioleciu 1907 do 1911 41,808.270 q, pozostał więc od roku 1900 w tej samej prawie wysokości, t. j. około 400.000 wagonów rocznie. Natomiast nieco inaczej przedstawiają się cyfry importu do granic monarchii, albowiem w pięcioleciu 1901 do 1905 wynosił on przeciętnie rocznie 3,060.587 q gdy, w pięcioleciu 1906 do 1911 już nawet 6,203.349 q czyli, że w tym krótkim okresie czasu podwoił się. Po odciążeniu cyfr importu od cyfr eksportu otrzymamy następujące wyniki:

1901 — 36,352.885 q	1907 — 38,152.056 q
1902 — 33,678.939 „	1908 — 33,288.301 „
1903 — 39,706.536 „	1909 — 32,973.867 „
1904 — 39,656.038 „	1910 — 36,168.056 „
1905 — 37,657.203 „	1911 — 37,442.318 „
1906 — 37,584.352 q	1912 — 36,916.384 q

jako cyfry czystego eksportu.

W bieżącym okresie ostatnich traktatów handlowych wyniki wywozu i przywozu w pojedynczych sortymentach, przedstawiają się w sposób następujący:

Wśród drewna twardego naczelne miejsce zajmuje dąb, którego wywóz pozostawał przez cały ten okres mniej więcej na tej samej wysokości. Zmalał eksport, a wzrósł natomiast import dęgów. Z tego wynika dla praktycznego gospodarstwa nauka, że kiedy produkcya pozostaje na tym

samym punkcie, a zapotrzebowanie wzrasta, to ceny drewna na pniu muszą iść w górę. I tak jest w rzeczywistości. W dęgach zaś jesteśmy w Galicyi mało interesowani, gdyż wyróbka ich w większych rozmiarach odbywa się w sławońskich, znanych ze swej doskonałej jakości dąbrowach, które się jednak już kończą.

Buczyna wykazuje tendencję do zwiększenia swej cyfry eksportu, który obecnie idzie głównie w kierunku krajów morza Śródziemnego, a nawet w kierunku do Rosyi nieco się zwiększa. W tym ostatnim kierunku jesteśmy interesowani, a ponieważ posiadamy znaczne ilości buczyn, przeto ułatwienie eksportu buczyny w formie drewna użytkowego, jest dla nas chyba korzystne.

W innem drewnie twardem, jak jesionach, wiązach, jaworach, eksport się zmniejsza, co łatwo da się wytłumaczyć brakiem większej ilości tego rodzaju drzewostanów. O podwyższeniu cyfry eksportu właściwie mowy być nie może. Wskazaną jest jednak rzeczą, by nasi właściciele lasów ze względu na dobre ceny, na te gatunki większą zwrócili bacność i hodowali je we własnych lasach w większych ilościach, niż dotychczas.

W cyfrach dowozu drewna twardego do naszej monarchii skonstatować należy fakt, że import się zwiększa, co wskazuje na zwiększanie się zapotrzebowania w granicach monarchii. Gdy więc z tego, cośmy powyżej przy eksporcie powiedzieli, wynika, że stoimy u szczytu własnej produkcji, przeto z zestawienia obu tych cyfrowych wyników da się wyprowadzić ten dalszy rezultat ostateczny, że cena sprzedaży na pniu musi iść stale do góry.

Drewno miękkie w stanie krągłym, rozdzielone jest w naszej statystyce na trzy działy, a to: drewno kopalniane, drewno celulozowe i miałowe i drewno budowlane użytkowe, europejskie. Nie wchodząc zresztą w dalsze szczegóły, odnoszące się tak do cyfr tego drewna, jak i cyfr dla drewna obrobionego i drewna tartego, przychodzimy do następujących ostatecznych wyników:

Eksport drewna miękkiego w stanie krągłym, utrzymuje się w ostatnich latach — w ogólnych cyfrach biorąc, prawie na tej samej wysokości i ma raczej tendencję do zniżki, natomiast wzrasta cyfra importu, co wskazywałoby na silniej się rozwijający przemysł drzewny i ogólny u nas.

Eksport drewna twardego pozostaje wprawdzie także mniej więcej na tej samej wysokości, jednakże tendencya jego jest zwyżkowa. Porównawszy to, cośmy przy eksporcie z tem cośmy obecnie powiedzieli, wynika, że mimo tego, iż wywóz drewna w stanie krągłym jest możliwy do obcych krajów bez żadnych utrudnień granicznych, to przemysł nasz zwycięża konkurencyę zagraniczną przy zakupie surowca, a z tego wynika dalej, że nałożenie ceł wywozowych, nie jest rzeczowe i chyba tylko tym zamiarem uzasadnione, by przemysłowcom z uszczerbkiem własności leśnej przysporzyć nieuzasadnionych korzyści materialnych.

Biorąc w wielkich zarysach cyfry eksportu i importu, przychodzimy do przekonania, że monarchia nasza znajduje się u szczytu swej produktywności gleby leśnej i wzrost jej w znacniejszym rozmiarze możliwy jest chyba tylko jeszcze przy drewnie celulozowem i miałowem, jako materiały pozyskiwanym głównie w drodze trzebieży.

Jeżeli nadto jeszcze uwzględnimy kierunek, w którym eksport nasz się odbywa, to przyjdziemy w tym względzie do następujących wyników:

W kierunku Niemiec eksport drewna w stanie krągłym pozostaje na tej samej wysokości, a udział biorą w nim głównie Czechy, Morawa i Szląsk. Natomiast zmniejsza się nieco eksport drewna twardego, a w tem partycypuje Galicya. Z tego zaś wynika, że produkując dalej materiały tarty, albo go używamy więcej u siebie w domu, lub też upadamy z cyfrą wydajności naszych lasów pod względem masy drzewnej. Zdaje się, że nie pomylimy się twierdząc, że oba te kierunki u nas nastąpiły. Istotnie bowiem zapotrzebowanie miejscowe wzrasta, co z przyjemnością należy przyjąć do wiadomości, a następnie też faktem jest, że zbyt rychło uprzątneiliśmy nasze starodrzewia, a dzisiejsze nasze zapasy w drzewostanach starszych, dających materiały do produkcji tartacznej przydatny, są znacznie mniejsze. Z tego znowu wynika dla właściciela lasu pewnik, że wraz ze zmniejszeniem się zapasów starodrzewia i zwiększeniem się zapotrzebowania lokalnego, ceny za surowiec na pniu muszą iść w górę.

W kierunku Włoch i Morza Śródziemnego jakoteż Szwajcaryi, idzie produkt krajów południowych naszej mo-

narchii. Rozumiemy zupełnie dobrze życzenie tych krajów, by eksport do Włoch nie był obłożony jak dotychczas żadanymi cłami, Włochy bowiem pod względem konsumpcji, zbliżają się do cyfry, jakie Niemcy wykazują.

Natomiast jest Rosya naszym głównym, a dla Galicyi specjalnie nader niebezpiecznym konkurentem; gdy bowiem cyfra eksportu do Rosyi ustawicznie spada, to natomiast wzrasta stale cyfra importu rosyjskiego do nas. I tak w r. 1911 doszliśmy nawet już do tego stanu, że cyfra importu drewna w stanie krągłym do nas, była o 510.000 q większą od cyfry eksportu naszego, a cyfra czystego eksportu spadła o 700.000 q. Jeżeli zresztą od tych cyfr odciagniemy nawet ruch rosyjski transitoowy w kierunku Niemiec, to mimo to Rosya pozostaje i nadal naszym groźnym konkurentem, który otwierając powoli swoje kolosalne a dotychczas jeszcze nieeksploatowane, zatem w stanie dziewiczym pozostające lasy, znajduje u nas drogę dla siebie zupełnie wolną i niczem nieutrudnioną.

Z powyższych wywodów wynika zatem zupełnie dobitnie, że żądania przez kongres leśny postawione, mają w rzeczywistości swoje rzeczowe uzasadnienie. Osiągnęliśmy szczyt naszej produktywności leśnej, musimy się bronić przeciw wszelkim usiłowaniom nałożenia na nas kagańca w formie ceł wywozowych, a koniecznie dążyć do tego, byśmy od strony Rosyi byli chronieni cłem przywozowym i to większem dla drewna tartego, by naszego przemysłu drzewnego nie niszczyć. Natomiast nic nie mamy przeciw temu, by opał drzewny był jak dotychczas wolny od cła przywozowego, raz, że produkcya drewna opałowego nie jest dla całego kraju wystarczającą, dalej, że drewno opałowe z Karpat przy obecnych cenach i zapotrzebowaniu nie opłaci się wysyłać w dalekie strony Podola, a w końcu, że nie produkujemy z trudem i móżolem w lasach naszych drewna po to, by go następnie jako opał w piecach spalać.

Następnym, a dla naszego artykułu i działu, który opisujemy, nader ważnym przedmiotem, był referat profesora wydziału leśnego, akademii ziemiańskiej we Wiedniu radcy dworu J. Marcheta: „O organizacji statystyki produkcji i konsumpcji leśnej“, kończący się następującymi do przyjęcia zaproponowanymi rezolucjami:

Kongres leśny zechce uchwalić:

I. Zaprorowadzenie statystyki, odnoszącej się do produkcji i konsumpcji leśnej, uważa się ze względu na wielkie znaczenie gospodarstwa leśnego jako czynnika produkcji i szczególniejszą ważność drewna jako artykułu handlowego, za przedmiot największej wagi dla produkcji leśnej, przemysłu i handlu.

II. Uprasza się zatem Ministerstwo rolnictwa, ażeby ustanowiło rok 1915 jako pierwszy, celem rozpoczęcia odnośnych badań i by do tego czasu wydało wszystkie w tym celu potrzebne zarządzenia natury rzeczowej i finansowej.

W tym kierunku czyni się następujące wnioski:

a) należy przyspieszyć jednolite przeprowadzenie i ukończenie założenia katastru leśnego, tak, by on do roku 1915 był już zupełnie gotowy;

b) przeprowadzić jak najrychlej agrogeologiczne badania kraju, gdyż te posiadają bardzo doniosły wpływ na produkcję pierwotną monarchii.

III. W kierunku wykonania rzeczonych badań czyni się następujące propozycje:

1) Ponieważ nie można spodziewać się, by rzeczonymi badaniami mogło się zająć państwo, przeto kongres leśny uważa za wskazane, by czynnościami temi zajęły się krajowe Towarzystwa leśne, przy odpowiedniej subwencji ze strony Państwa.

2) W tym celu należy dany kraj podzielić w wielkich zarysach wedle obszarów produkcyjnych, a te znowu na okręgi badania i w każdym z tych ostatnich ustanowić ze strony odnośnego Towarzystwa leśnego jeden organ fachowy, który przeprowadzeniem tych badań ma się zająć.

3) Rzeczone organa fachowe mają obowiązek zachować jak najściślejszą tajemnicę o tych wszystkich stosunkach produkcji, o których w czasie swych badań się dowiedziały, mają bowiem dostarczyć swemu Towarzystwu tylko cyfry ogólne, dotyczące całego okręgu badania, odnośne Towarzystwo zaś sporządzi samo dotyczące cyfrowe zestawienia jednolicie dla swego całego kraju.

4. Sprawozdania Towarzystw leśnych mają być przez krajowy inspektorat leśny przedłożone Ministerstwu rolnictwa, które znowu na tej podstawie sporządza ogólną statystykę produkcji i konsumpcji.



5) Rewizye obszarów produkcji i badań mają być wykonane w przyszłości w miarę potrzeby, względnie w miarę postępu naukowego badania kraju, a to badania nad naturalnymi warunkami produkcji w odstępach czasu mniej więcej 5 do 10 lat, natomiast badania nad rzeczywistą produkcją, konsumpcją i cenami corocznie.

Z treści powyższych rezolucyj jest zatem rzeczą widoczną, o jak ważne sprawy tu się rozchodzi. Rozchodzi się mianowicie o skonstatowanie i to jak najdokładniejsze następujących szczegółów: co w całym kraju produkujemy, co potrzebujemy u siebie w domu tak dla zwykłej codziennej potrzeby jak i przemysłu naszego. Różnica zaś tych dwu cyfr okaże nam w rezultacie, czy możemy materiał drzewny eksportować, a w tym wypadku — ile?

Nasze Towarzystwo musi sobie jednak powiedzieć, że już przed kilku laty uznało potrzebę podobnego rodzaju zestawień. Mianowicie na Walnem Zgromadzeniu w Tarnowie, zdaje mi się przed laty 5 odbytem, uchwalono wniosek bardzo zbliżony do treści powyższych rezolucyi. I myśmy chcieli wiedzieć, czy eksportując tak znaczne ilości materiałów drzewnych, użytkujemy rzeczywiście tylko przyrost roczny, czy też może jesteśmy utracyszami, co nie zadawalają się samymi procentami, lecz zużywają także kapitał zakładowy. Wydział naszego Towarzystwa wykonując otrzymane polecenie Walnego Zgromadzenia, zajął się tą sprawą bardzo gorliwie, jednakże rezultat jego starań był niestety zupełnie negatywny. Mianowicie na wysłane kwestyonaryusze w większej ilości wypadków nie otrzymano żadnej odpowiedzi, a z otrzymanych odpowiedzi, zaledwie mała tylko część mogła być do wskazanego celu użyta. Tak więc mimo wielkiej wagi sprawy samej, ostateczny rezultat był: zero. Obawiamy się przeto, opierając się na nabytem doświadczeniu, że i te zamiary spełzną na niczem; któremu to zapatrywaniu dano wyraz także w czasie debaty szczegółowej nad przedłożonemi propozycjami. I najpiękniejsze zamiary spełzają na niczem, jeżeli niema komu ich wykonać.

Referent, uzasadniając swój referat, przytoczył wiele powodów, które go do postawienia powyższych rezolucyi zniewoliły. W sprawie katastru leśnego wyraził życzenie, ażeby odnośne roboty jak najrychlej przez organa techni-



czno-leśne władz politycznych przeprowadzono i ukończono, a następnie by kataster ten był do dyspozycji organów Towarzystw leśnych, zajmujących się badaniami szczegółowemi. Również musiałby być ten kataster w dokładnej ewidencji utrzymywany przez szczegółowe, a coroczne wpisywanie przyrostu i ubytku w stanie lasów. Celem ułatwienia samych badań, należy dany kraj podzielić na pewne obszary o mniej więcej różnych warunkach produkcyi, do czego badania agrogeologiczne dałyby bardzo ważne wskazówki. Tych u nas jeszcze nie przeprowadzono. Obszary produkcyjne należy następnie podzielić na obszary badań, możliwie jak najmniejsze, by ułatwić dotychczasym zbieraczom pracę i umniejszyć koszta i dla każdego obszaru badań (Erhebungsbezirk) ustanowić jeden organ badający.

Powstaje więc pytanie, co taki zastępca krajowego Towarzystwa leśnego ma zbadać? A więc: sprawdzić powierzchnie leśne na podstawie katastru leśnego, przeprowadzić rozdział lasu wedle form gospodarki, stwierdzić rozmieszczenie drzew leśnych w procentowym stosunku powierzchni wraz z opisem pod względem jakości, stosunek klas wieku do osądzenia stanu lasu i rozstrzygnięcia pytania ile drzewostanów rębnych znajduje się w danym okręgu, przeprowadzić badania nad zamożnością, a z dat tych ułożyć zestawienie całej produkcyi, wykonać badania rzeczywistego stanu produkcyi, kosztów produkcyi i stosunków konsumpcyi, jako ostatecznego celu, w końcu przeprowadzić badania cen sprzedaży i badania statystyki produkcyi i konsumpcyi produktów ubocznych.

Widzimy zatem, że wymogi stawiane zastępcom Towarzystw leśnych są wprawdzie bardzo zajmujące, lecz też bardzo obszerne i trudne do wykonania, a nasuwa się przytem jedna główna wątpliwość: w jaki też sposób ten zastępca będzie w stanie te wszystkie daty zebrać? W lasach wielkiej własności, t. j. państwowych, fidei komisyjnych i podobnych, jednym słowem takich, które prowadzą racjonalną gospodarke i należyte rachunki gospodarczo leśne, sprawa nie będzie trudna, boć przypuścić należy, że właściciel, człowiek inteligentny, będzie miał zrozumienie celu tego rodzaju badań. Ale czy można tego spodziewać się po własności małej? Owszem przeciwnie, będzie obawa

nałożenia podatków, obawa zdradzenia cen otrzymywanych, obawa poznania rzeczywistej wartości ze względu na możliwość zaciągnięcia pożyczki, etc. etc., tak, że zastępca Towarzystwa, zbierający potrzebne daty, stanie często wobec nieprzekraczalnych rogatek, zamykających dostęp do lasu.

Nie chcemy jednak przez to, cośmy powiedzieli, dla sprawy samej nader pojętej, wywoływać niepomyślnego nastroju, może być, że się mylimy i że efekt zależeć będzie od tego, jak się odnośny delegat do rzeczy weźmie. Szkoda by było, aby tak dobry i pożądaný zamiar został unieczystwiony, tem więcej, że nawet tak skromna rzecz, jak nasza ustawa krajowa, dotycząca statystyki wywozu produktów naszych z kraju do innych krajów naszej monarchii lub za granicę, nie została jeszcze przez rząd przyjęta, ani do sankcyi przedłożona. Przyznajemy jednak chętnie, że cała akcja jest nader obszernie pomyślana i gdyby się udało uzyskać prawdziwe daty w tych rozmiarach, jak je p. referent zakreślił, byłaby to rzecz nieocenionej wartości i od razu wyświetliłaby pytanie, czy użytkujemy — jak ludzie oszczędni i na przyszłość się oglądający — tylko procent od kapitału, czy też postępujemy jak utracjusze i spożywamy nie tylko procenta, lecz także i sam kapitał.

Trzeci referat wchodzi również dość dobrze w ramy niniejszego artykułu, ile że podstawę jego obok względów gospodarczych tworzą także względy handlowe.

Znany lustrator lasów p. Rudolf Hacker wygłosił imieniem czeskiego Towarzystwa leśnego referat pod tytułem: „Zaprowadzenie kontroli nad pochodzeniem nasienia drzew szpilkowych“. Przytoczywszy na wstępie, jaki wpływ wywiera pochodzenie użytego do siewu nasienia na jakość przyszłych drzewostanów, zatem na sprawę, która obecnie już ogólnie jako zasada przyjęta została, zajmuje się w swym referacie specjalnie nasieniem sosny zwykłej i świerka i sposobami, jakie w innych krajach stosowano, by zapobiedz kupowaniu nasion tych drzew, nieodpowiedniego pochodzenia.

Omówiwszy wszystkie szczegóły, które zdaniem jego mają wpływ na przedmiot w toku rozprawy będący, przedstawia w końcu następujące rezolucye do przyjęcia kongresowi leśnemu:

Czeskie Towarzystwo leśne zwraca się do austriackiego kongresu leśnego z prośbą, ażeby zechciał poruszoną sprawę wziąć pod dokładną rozwagę i wydać swój sąd, czy są potrzebne i wykonalne kroki, zmierzające do zabezpieczenia proveniencji nasienia i przesadek leśnych naszych najważniejszych drzew a w szczególności sosny zwykłej i świerka. Na wypadek korzystnej odpowiedzi, zechce kongres zastanowić się, jakie kroki poczynić należy, ażeby wskazany cel osiągnąć. W szczególności byłoby do rozważenia, czy:

1) należy stworzyć dobrowolne zjednoczenie kontrolujące wedle wzoru niemieckiego, czy też:

2) dążyć do stworzenia kontroli przez organa leśne państwowe na podstawie wydać się mającej ustawy, ewentualnie zwykłego rozporządzenia, a przytem rozważyć, czy ta kontrola

a) ma być ogólna, czy też b) rozciągać się tylko na tych producentów, którzy się jej poddadzą.

3) Wkońcu należałoby się zastanowić, czy nie należy zaprowadzić barwienia nasion na granicy cłowej wedle wzoru szwedzkiego.

Celem przeprowadzenia zapadłych uchwał, należy powołać osobną komisję, której tę sprawę poruczyć należy do dalszego przypilnowania i korzystnego załatwienia.

Mamy u siebie w kraju dwa zakłady zajmujące się sprzedażą nasion i przesadek leśnych w większych rozmiarach i spodziewamy się, że i one tą ważną sprawą koniecznie i bezwarunkowo się zainteresują. Pochodzenie (proveniencya) użyć się mającego nasienia leśnego, jest sprawą tak ważną, iż w interesie kraju i własnego zakładu, należy wziąć ją pod dokładną rozwagę, tem więcej, że już dzisiaj gospodarstwa leśne u nas w kraju przy zamawianiu nasienia świerkowego żądają zupełnej gwarancyi, że dostarczyć się mające nasienie będzie pochodzenia karpackiego lub alpejskiego, z wysokości odpowiadającej położeniu geograficznemu, na którym przesadki posadzone być mają.

Po przeprowadzonych debatach nad wszystkimi rezolucjami, kongres leśny przyjął następujące uchwały:

Rezolucyje przedstawione przez referenta do pierwszego referatu przyjęto z następującymi zmianami: 1) punktem drugim objęto drewno obrobione i nieobrobione bez różnicy pochodzenia, a oprócz tego także produkta leśne uboczne,

a nadto 2) wstawiono i przyjęto punkt 5-ty, którego treść jest następująca:

„Austryacki kongres leśny prosi rząd, ażeby wziął pod rozwagę, czy nie należałoby wogóle zarzucić systemu przyznawania klauzul najwyższego uprzywilejowania (Meistbegünstigungsklausel)“.

Do rezolucyi referatu drugiego postawiono i ze wszystkimi innemi przyjęto następujący dalszy wniosek, z rzędu szósty:

„Uprasza się c. k. Ministerstwo rolnictwa, ażeby zechciało wypracować szemat wzorowy, a do obrad w tej sprawie zaprosiło Towarzystwa leśne“.

Na podstawie zaś referatu trzeciego i życzeń w nim wyrażonych, przyjęto i uchwalono następujące rezolucye:

„Austryacki kongres leśny uznaje w zupełności znaczenie proveniencji nasion dla rozwoju i wydatności drzewostanów. Uważa zatem za wskazane, ażeby zarządy większych posiadłości leśnych zajęły się zbieraniem nasienia drzew leśnych we własnym zarządzie. Uchwala nadto wybrać komisję, która ma się zająć pytaniem, w jaki sposób najłatwiej może być przeprowadzona kontrola nasion, przynajmniej najgłówniejszych drzew leśnych. Przytem miałyby rzeczona komisya rozważyć, czy nie należałoby kontrolę poruczyć stacyi doświadczalnej, a handlom nasion poddającym się tej kontroli, przyznać szczególniejsze prawa?“

Wkońcu zapadła jeszcze jednomyślna uchwała, protestująca przeciw zamiarowi ministerstwa kolejowego, nałożenia na nadawców towarów pewnych należytości, wskutek zamiaru zaprowadzenia statystyki przewozu towarów kolejami państwowemi, a nadto uzupełniono komitet wybrany swego czasu do sprawy ustanowienia nadzoru leśniczego dla małej posiadłości leśnej. Rieczony komitet składa się obecnie z następujących członków: Dr. Fr. hr. Deyma, nadradcy leśn. J. Dunkla, dyrektora Dr. L. Hufnagla, radcy leśnictwa Dr. Iugovica, niżej podpisanego, radcy leśnictwa Kraetzla, radcy leśn. Laschtowiczka, radcy T. Mokry, Dr. Erwina barona Nadherny'ego, radcy dworu K. Rubbia, nadradcy Strobla i radcy Dr. Frubriga.

Przedstawiwszy treść rozpraw ostatniego kongresu leśnego, obowiązani jesteśmy powiedzieć jeszcze słów kilka

o sytuacji ogólno-krajowej i zagranicznej, w odniesieniu do handlu i przemysłu drzewnego.

W tym kierunku nie mamy nic pocieszającego do zapisania. Sytuacja jeszcze ciągle niejasna i o ile wiadomości jednego dnia są bardzo dobre, o tyle drugiego dnia znowu zupełnie pesymistyczne. Przytem nawet przy najbardziej różowych zapatrywaniach nic stałego na przyszłość powiedzieć nie można. Ojciec Nikita okazał wielki rozum stanu i ledwie się ta sprawa ułożyła, przyszło wielkie prawdopodobieństwo wojny między zwycięzcami na Bałkanie, uspokojone nieco listem cara Mikołaja do poważnionych królów bałkańskich, i usposobienie rewolucyjne w Konstantynopolu, którego ofiarą padł wielki wezyr.

W ostatnich czasach i z Ameryki przychodzą nieszczególniejsze wiadomości o stosunkach na polu ekonomicznym, a te głośnym echem odbijają się na giełdach europejskich. Cena żelaza spada ciągle, a raczej osiągnęła już stopień bardzo niski. U nas w Galicyi nie czuć żadnego polepszenia ekonomicznego. Ceny za materiały tarty spadły nieco i na tym zresztą nie tak bardzo złym stopniu się trzymają, natomiast nie można kupca znaleźć, a otrzymane weksle zeskontować, składy też przy wszystkich tartakach są mocno zapasami zawałone, a odbiorcy materiałów wyszukują rozmaite trudności, by tylko od zobowiązań przyjętych się możliwie jak najłatwiej uwolnić. Znana to bowiem rzecz, że gdy konjunktura jest dobra, to wszystko jest dobre, a gdy zła to i najlepszy materiał jest do niczego. Zresztą zaś jesteśmy w sezonie ogórkowym i dlatego na tych kilku słowach tylko poprzestajemy.

Może zamierzone budowle państwowe przyniosą pewne ułatwienie i zajęcie masom robotniczym. Natomiast miłą jest zapowiedź dobrych żniw, bo te są w stanie sprawę silnie poprawić.

Ze spraw kolejowych mamy do zapisania następujące zarządzenia, które wydane zostały od czasu naszego ostatniego artykułu.

Rosyjski rząd zniósł od 14. maja 1913 począwszy, zniżki przyznane dla przesyłek progów kolejowych w eksporcie poza granicę. Nowa taryfa zaś jest o 10% wyższa od dotychczasowej. Powodem tego postąpienia był zamiar rządu wykonania rozmaitych projektów budowy kolei i wskutek